

Prot. MG 28/14

## **Kochane Siostry!**

Po dość długim czasie milczenia zwracam się do każdej z Was, aby przede wszystkim podziękować za siostrzaną bliskość i modlitwę wznoszoną do Boga w mojej intencji. Opatrzność Boża działała przez lekarzy i tych, którzy wspierali mnie podczas rekonwalescencji. Dziękuję z całego serca!

Skupimy się dzisiaj na zbliżającym się okresie Wielkiego Postu, który przygotowuje nas do świąt Zmartwychwstania Chrystusa, naszego Zbawiciela i Odkupiciela.

Zdanie umieszczone przeze mnie w nagłówku listu: “Wielki Post to czas ogołocenia”, pochodzące z Orędzia Ojca Świętego Franciszka na Wielki Post 2014, jest głównym tematem refleksji, którą chcę się z Wami podzielić.

## **Wpatrujmy się w Chrystusa ubogiego**

Papież, od początku swojego pontyfikatu, zaprasza nas do życia ślubem ubóstwa. Na pewno każda z nas pamięta jedną z jego pierwszych wypowiedzi: “*pragnę Kościoła ubogiego i dla ubogich*”. Słowa te zostały przez Papieża odważnie i konsekwentnie wcielane w życie w czasie pierwszego roku jego posługi piotrowej. Łatwo jest podziwiać, zachwycać się i pochwalać przykład Papieża, lecz trudniej go naśladować we własnym życiu.

W Orędziu na Wielki Post Papież Franciszek mówi: “*nie zapominajmy, że prawdziwe ubóstwo boli: ogołocenie byłoby bezwartościowe, gdyby nie miało wymiaru pokutnego. Budzi moją nieufność jałmużna, która nie boli*”<sup>1</sup>. Muszę z bólem stwierdzić, że jesteśmy daleko od tego ideału! Jakże daleko jesteśmy od konkretnego życia, któremu zwykli ludzie, rodziny, ubodzy muszą codziennie stawiać czoła, aby utrzymać rodzinę, miejsce pracy, zarobić na chleb, uzyskać dostęp do usług medycznych, zapewnić dzieciom odpowiednie wykształcenie... Ile ofiar! Ile wyrzeczeń! Ile niepewności i niepokoju o jutro! A my? Czy doświadczamy “*ubóstwa, które boli?*”? Zgromadzenie daje nam zbyt wiele zabezpieczeń, co może spowodować, że “*zapomnimy*” i oddalimy się od rzeczywistości, prowadząc często styl życia zbyt powierzchowny i wygodny, zbyt “*łatwy*”, chlubiąc się własnym poświęceniem i wyrzeczeniami, wyolbrzymiając małe problemy, gdy tak naprawdę niczego nam nie brakuje, niczego nam się nie odmawia, nic nas nie kosztuje... Kiedyś ktoś powiedział mi z lekką ironią, która zawiera pewną dozę prawdy: “*wy, zakonnicy, składacie ślub ubóstwa, a my nim żyjemy!*”! Mocne stwierdzenie, prawda? Może trochę przesadzone? Spójrzmy jednak wokół siebie...

Drogie Siostry, jak przeżywać w taki właśnie sposób Wielki Post? Jak możemy spojrzeć “*w twarz*” Chrystusowi, który “*stał się ubogim, aby wzbogacić nas swoim ubóstwem*” (por. 2Kor 8,9), “*ogolocił samego siebie, przyjmawszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi*” (por. Flp 2,7)? Dobre chęci tu nie wystarczą: potrzeba konsekwentnej wiary! Trzeba nam wpatrywać się w Chrystusa ubogiego i “*ogolocić się*” z tego wszystkiego, co utrudnia i przeszkadza w podążaniu za Nim.

---

<sup>1</sup> Papież Franciszek, Orędzie na Wielki Post 2014.

Podczas Adwentu przedmiotem naszych rozważań był ślub czystości i już wtedy przekonaliśmy się, że nie ma prawdziwej czystości bez prawdziwego ubóstwa. Pan Jezus mówi w Ewangelii: *“bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje”* (Mt 6,21).

Jeśli nasze serce i całe nasze życie nie jest odbiciem słodkiego i cierpiącego Oblicza Chrystusa ubogiego, odartego z szat, to na pewno jest odbiciem „innych” rzeczy, „innych” bożków i jest pełne „innych” interesów, potrzeb, ambicji, pragnień... A te rzeczy nigdy nie zaspokoją naszego pragnienia! Nie dadzą nam radości, pogody ducha, pokoju, wolności!

Nowość Papieża Franciszka polega właśnie na jego radykalnym i konsekwentnym życiu Ewangelią, ubóstwem ewangelicznym, na jego byciu ubogim. Na tym polega jego świadectwo profetyczne, którym pociąga świat!

## **Poślubić ubóstwo**

*“Naśladując przykład naszego Założyciela, «kochamy ubóstwo jako trwałą ostoję Instytutu» w przekonaniu, że «poślubienie ubóstwa» oznacza wcielenie życia ubogich. Zobowiązujemy się dawać świadectwo wspólnotowego ubóstwa, a jeśli to konieczne, poszukamy nowych form do jego wyrażenia”<sup>2</sup>.* Dla Ks. Orione ubóstwo idzie w parze z miłością.

W tajemnicy Wcielenia Bóg *“poślubił”* nasze ubóstwo i tak, stając się jednym z nas i takim jak my, stał się naszym bratem, bliskim, bliźnim. Tylko jako małe i ubogie możemy zbliżyć się do wszystkich: biednych i ubogich, wielkich i małych, świętych i grzeszników. Ubóstwo łączy ludzi, bogactwo dzieli; pokora zjednuje, a pycha oddala. Każdemu jest o wiele łatwiej zbliżyć się do osoby prostej, ubogiej, czystej. Ubóstwo ewangeliczne czyni nas wolnymi *“ogolając”* nas z bożków, z tego, co zbyt cenne, z *„nędzy”*.

Ks. Orione bardzo dobrze zrozumiał, że tylko *“poślubiając ubóstwo”* można kroczyć śladami Mistrza. Ubóstwo czyni nas wolnymi, wspaniałomyślnymi, otwartymi. Ubogie serce jest wrażliwe, solidarne, dyspozycyjne. Człowiek prawdziwie *“ubogi”* wie, że wszystko jest łaską, darem Bożej Opatrzności; jest wdzięczny wszystkim i służy nie oszczędzając siebie, bez egoizmu, bez ludzkich kalkulacji.

W tym sensie *“ubóstwo”* (podobnie jak czystość) znajduje pełnię w *„miłości”*. Bóg mieszka i działa w sercach ogołoconych i ubogich; On sam jest drogocenną perłą ubogiego, skarbem, z którym wychodzi się do brata i siostry z taką samą miłością, jaką jest się kochanym przez Boga.

**Ubogi jest hojny z natury.** Doświadczam tego odwiedzając często kraje afrykańskie. Jak ci ludzie ubodzy potrafią witać i cieszyć się z obecności cudzoziemca, obdarowując go tym, co mają! Pamiętam jak podczas wizyty w Kenii, na Madagaskarze, czy na Wybrzeżu Kości Słoniowej z okazji profesji zakonnej, ludzie ustawiali się w kolejce, aby ofiarować gołębia, kurę, jakąś pamiątkę, dwa jajka, kopertę z pieniędzmi; w imię gościnności gotowi byli oddać z radością to, co im służy do przetrwania w codziennym życiu. Nie ofiarują tego, co im zbywa, ale to, co im jest potrzebne! Uczymy się tego od Jezusa, który jest naszym jedynym wzorem: *“Będziemy do tego zdolni w takiej mierze, w jakiej upodobnimy się do Chrystusa, który stał się ubogi i ubogacił nas swoim ubóstwem”<sup>3</sup>.*

Dla Ks. Orione *“poślubienie ubóstwa”* przez Zgromadzenie było sprawą zasadniczą, kwestią życia lub śmierci. On sam powie: *“Dopóki Zgromadzenie będzie kochało ubóstwo i będzie nim żyło, będzie się rozwijało, a Bóg będzie mu błogostawił. Kiedy nasze małe Zgromadzenie przestanie być ubogie, przestanie pełnić posłannictwo powierzone mu przez Boga (...). Nie dopuszczajcie do rozluźnienia, bądźcie silne, ugruntujcie się mocno w tym duchu, a Zgromadzenie wasze będzie się rozrastato i kwitło, dopóki będzie w nim duch ubóstwa (...)”<sup>4</sup>.*

---

<sup>2</sup> PSMC, Konstytucje, art. 27.

<sup>3</sup> Papież Franciszek, Orędzie na Wielki Post 2014.

<sup>4</sup> PSMC, Konstytucje, art. 33.

## W szkole Mistrza

Drogie Siostry, Wielki Post jest mocnym wezwaniem, aby „rozpocząć na nowo od Chrystusa i doświadczać Go”<sup>5</sup>. Nie ma innego sposobu przeżywania Wielkiego Postu, jak tylko „skoncentrowanie się” na Jezusie.

To nie podejmowane pokuty, posty, wstrzemięźliwość, milczenie stanowią istotę Wielkiego Postu, ale Jezus Chrystus! Cała reszta będzie miała sens i przyniesie owoce tylko wtedy, gdy będzie miała swe źródło i dopełnienie w Jezusie, w upodobnieniu się do Niego, w ogołoceniu się ze wszystkiego, co nie jest Jezusem, co nie jest zgodne z Jego pragnieniami i z jego stylem życia.

Czytanie z księgi Proroka Joela, przypadające na Środę Popielcową, jest dla nas wielkim zaproszeniem: „*Nawróćcie się do Mnie całym swym sercem, przez post i płacz, i lament». Rozdzierajcie jednak serca wasze, a nie szaty! Nawróćcie się do Pana Boga waszego!*” (Jl 2, 12 nn).

„*Nawróćmy się*” zatem i krocmy śladami Jezusa!

„*Nawróćmy się*” i powróćmy do Jego szkoły, jeśli się oddaliśmy i przesunęliśmy centrum naszego życia, jeśli zamieniłyśmy „*Skarb*” na inne „*skarby*”! Bóg oczekuje nas, ponieważ nas kocha: „*On bowiem jest łaskawy, miłosierny, nieskory do gniewu i wielki w łaskowości, a lituje się na widok niedoli*” (Jl 2, 13).

Powróćmy z odnowionym entuzjazmem i zdecydowaniem do „*szkoły Mistrza*”, aby na nowo doświadczyć „*Jego myśli, słów, dążeń, postaw, gestów, wyborów ... Jego stylu*”<sup>6</sup>. Jest to droga prawdziwego nawrócenia, na którą zaprasza nas Wielki Post. Jest to „*rozdzieranie serc, a nie szat!*”

Przypomnijmy sobie nasze pierwsze „*tak*”, gdy przyjęliśmy wezwanie Jezusa, aby Go z bliska naśladować, przypomnijmy sobie dobrowolnie przyjęte zobowiązania, przez publiczne ślubowanie czystości, ubóstwa, posłuszeństwa i miłości. W tym szczególnym czasie łaski, jakim jest Wielki Post, powróćmy do Jezusa, jako Jego prawdziwe „*uczennice*” i oczyśćmy nasze wnętrza, które powinno być Jego odbiciem.

Papież marzy o Kościele „*ubogim i dla ubogich*”, o Kościele „*ubogim i misyjnym*”.

My też powinniśmy marzyć o Zgromadzeniu „*ubogim i dla ubogich*”, o Zgromadzeniu „*ubogim i misyjnym*”, zrodzonym najpierw na nowo w każdej z nas.

Popatrzmy w tym czasie, jak mówi Papież, na naszą nędzę materialną, moralną i duchową. Przyjrzyjmy się naszemu życiu w świetle Ewangelii oraz charyzmatu i poddajmy je koniecznemu oczyszczeniu, nie lękając się „*bólu*”, i pamiętając, że „*prawdziwe ubóstwo boli*”, że prawdziwe „*ogolocenie*” boli! Na nic zda się nawrócenie powierzchowne, ograniczające się do pewnych wspólnotowych pokut, czasami zredukowanych do minimum; wejdźmy w istotę rzeczy: w „*bolesne*” nawrócenie naszego życia!

Siostry, czas jest krótki. Doświadczamy tego, stając wobec choroby i lęku przed śmiercią! Ja również niedawno tego doświadczyłam! Krocmy więc naprzód wszystkie razem, powróćmy do szkoły Jezusa i patrząc tylko na Niego, idźmy z Nim do naszych braci i siostr, dzieląc się radosnym i pięknym doświadczeniem miłosierdzia, przebaczenia, prawdziwej i szczerzej miłości, doświadczeniem przemieniającej i czulej Miłości Boga w Jego Synu Jezusie, który stając się jednym z nas, umiłował nas aż do końca. Czas jest krótki! Nie traćmy go na rzeczy, słowa i czynności bezużyteczne!

Zachęcam, aby w tym szczególnym czasie przedmiotem Waszej osobistej i wspólnotowej refleksji i konfrontacji było Orędzie Ojca Świętego oraz Konstytucje, a szczególnie art. 25-33. W oparciu o art. 34 i 37 Norm Generalnych, znajdujących się na stronie 44 Akt XI Kapituły Generalnej, dokonajcie jako wspólnota wyborów zgodnych z „*duchem*”, a nie z „*literą*”; wyborów które pomogą nam nawrócić się, a nie tylko dostosować do jakiejś praktyki zewnętrznej.

Pomagajmy sobie wzajemnie na tej drodze nawrócenia i prawdziwej świętości.

Mogą nam w tym pomóc pytania rozważane tak osobiście, jak i wspólnotowo:

<sup>5</sup> SMMM, Akta XI Kapituły Generalnej, Decyzja dotycząca stylu życia, nr 1, s. 32.

<sup>6</sup> SMMM, Akta XI Kapituły Generalnej, Decyzja dotycząca stylu życia, nr 1, s. 32.

1. Czego wymaga od nas stwierdzenie Papieża: „*Wielki Post to czas ogołocenia*”?
2. Z jakich „*rzeczy*” potrzebuję „*ogolocić się*”?
  - Na poziomie materialnym: jakie niepotrzebne, zbyteczne, niekonieczne rzeczy mam w pokoju, w miejscu pracy, w domu (przedmioty, ubrania, zwierzęta)? Z czego mogłabym się „ogolocić” na rzecz solidarności z prawdziwie potrzebującymi?
  - Na poziomie moralnym: jakie wady i grzechy istnieją we mnie i zanieczyszczają moje relacje braterskie i apostołskie (ironia, agresja werbalna, słowa i gesty świadczące o braku szacunku i dobrego wychowania)? Z których z nich mogłabym się „ogolocić” na rzecz większej współpracy dla dobra wspólnego?
  - Na poziomie duchowym: jakie rzeczy kradną przestrzeń należną Bogu i modlitwie, oddalając mnie od Niego i Jego miłości (idee, myśli, uczucia, działalność, telewizor, komputer...)? Na ile przedkładam „*moje egoistyczne ja*” nad pełnienie Jego woli?
3. Jak używam dóbr materialnych, które ofiaruje mi Prowincja? Z jakim poczuciem przynależności i przejrzystości nimi zarządzam? Jak rozliczam się i oddaję do dyspozycji Zgromadzenia/wspólnoty to, co otrzymuję z tytułu wynagrodzenia, lub darowizny (pensję, emeryturę, ofiary, prezenty...), wcielając życie ubogich i prawdziwego ducha rodzinnego?
4. Papież mówi: „*Budzi moją nieufność jałmużna, która nie boli*”. Jaki typ życia zakonnego, ubóstwa i daru z siebie wybieram w codziennym życiu? Taki co „*boli*” czy taki, co sprawia „*przyjemność*”?
5. W jaki sposób zaangażuję się na serio w odnowienie Profesji zakonnej i rzeczywiste poślubienie ubóstwa, aby współpracować z Kościołem/Zgromadzeniem „*ubogim, dla ubogich i misyjnym*”?


**Kochane Siostry**, to tylko niektóre z moich refleksji. Są one wynikiem obserwacji i wsłuchania się w naszą rzeczywistość, będącą często powodem do niepokoju o Zgromadzenie zbliżające się do stulecia swojego istnienia i mające wielką i piękną misję w Kościele. Przyszłość Zgromadzenia zależy od każdej z nas, od każdej Siostry Małej Misjonarki Miłosierdzia, dlatego życzę wszystkim Siostronom, aby Wielki Post ożywił w nas miłość do Chrystusa, do Zgromadzenia, do otrzymanego i w wolności przyjętego powołania, a także naszą miłość wzajemną i miłość do ubogich.

Obyśmy, wpatrując się w Jezusa i stając się Jego pokornymi i uległymi uczennicami, mogły świętować Wielkanoc z odnowionym umysłem, sercem, duchem, niosąc w darze Kościołowi nasze nawrócenie.

Niech Matka Najświętsza, która zawsze była blisko Syna, towarzyszy nam w tej drodze, prowadzi i pociesza.

Pozdrawiam serdecznie wszystkie Siostry i nadal polecam się Waszym modlitwom. Zjednoczona we wspólnym dążeniu do świętości

Wasza siostra w Chrystusie

  
 S. M. Mabel Spagnuolo  
 Przełożona generalna

Buenos Aires, 1 marca 2014 r.